Nr. 276. Dnia 6 października. Sobota. Dnia 24 września (6 października) 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Brunona W.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 45 w.	Środa:	Franciszka Borg M.
Niedziela: Marka P.	Zachód „ „ 6-ej „ 1	Zachód „ „ „ 0 w.	Czwartek:	Placydy P.
Poniedz: Brigitty Wdowy.	Długość dnia godzin 12 „ 20	Wysokość wodyna Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 10)	Piątek:	Maksymiljana B.
Wtorek: Bogdana Opata.	Ubyło 4 „ 23	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9°.	Sobota:	Edwarda Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bronisława, jutro Rosława.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Hermanów. (Lokal zarządu Towarzystwa, Mazowiecka, 9—1 po południu.) — Siedemnaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni i rafinerji Łyszkowice. (Lokal zarządu Towarzystwa, Mazowiecka, 9—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowańcy zakładów naukowych kop. 10.)

Zabawy: Wieczornica dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost Jasnej—9 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś opera Verdi'ego „Violetta": panie F. Saville, Skulska i Marszałkowska; pp. Giraud, Giraldoni, Crotti, Morlacchi, Suszyński i Szaniawski; w akcie 3-im tańce: koryfejki; jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich: melodramat Sue'go „Tułacz"; wieczorem opera Moniuszki „Halka" występ pani Konarskiej i p. Czernickiego);—**Rozmaitości:** dziś sztuka Sudermanna „Koniec Sodomy": panie Czakówna, Marczellówna, Mirecka, Rakiewiczowa, Tarnowska i Trapszo; pp. Bolesławski, Grzywiński, Leszczyński, Ładnowski, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski, Wojdałowicz i Wolski; jutro komedja Przybylskiego „Dwór we Władkowicach"; — **Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś operetka Zellera „Sztygar": panie Czosnowska, Manowska i Święcka; pp. Jagielski, Misiewicz, Morozowicz, Proniewicz, Rutkowski i Rzecznik; jutro wodewil „Biedna dziewczyna". (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 17009 rs. 25 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów od 9—10-ej zrana, wykupy zaś od 9-ej zrana do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że z polecenia ministerjum spraw wewnętrznych w celu ułatwienia korespondentom stosunków z krajem przyamurskim i amurskim, taksa pocztowa na posyłki wysyłane z Rosji europejskiej do powyżej zaznaczonych krajów i w odwrotnym kierunku została zmniejszona, a mianowicie: za jeden funt do kraju przyamurskiego poczta pobierać będzie po 30 kop., a do amurskiego po 45 kop. Posyłki z Rosji europejskiej wysyłane będą przez Odessę, a z kraju przyamurskiego i amurskiego przez Władywostok.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich, w ciągu doby od godziny 12-ej w południe dnia 4-go października do tej samej godziny dnia 5-go października, do szpitalów tych nie przybył ani jeden nowy chory. Z liczby pozostałych z dnia wczorajszego w szpitalu na Pradze 4-ch chorych wyzdrowiał i wypisany został Leon Gaszyński z Saskiej Kępy i pozostało chorych 3-ch. W innych szpitalach chorych cholerycznych nie ma.

= Według sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, zamieszczonego w *Warsz. Dniewniku*, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 3-im października w powiecie warszawskim zachorowały 4 osoby, zmarły 2, pozostało chorych 4; w powiecie kutnowskim zachorowały 2 osoby, wyzdrowiały 4, pozostało chorych 12. W obrębie gubernji kaliskiej w przeciągu dni od 28-go do 30-go września zachorowało osób 6, zmarło 5, pozostało chorych 13. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 1-ym października zachorowało osób 9, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 11. W obrębie gubernji lubelskiej w ciągu dni 28 i 29-go września zachorowało osób 8, wyzdrowiały 4, zmarły 4, pozostało chorych 14. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 1-ym października zachorowało osób 6, wyzdrowiały 3, zmarła 1, pozostało chorych 30. Gubernator kaliski ogłasza, że miasto Łęczyca od d. 21-go-go września jest wolne od cholery.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, udzieliwszy podziękowania maszyniście, p. Maksymiljanowi Zdziennickiemu oraz jego pomocnikowi, p. Stanisławowi Jaworskiemu, za stłumienie pożaru w pociągu towarowym, polecił obu awansować.

= Stary kanał na ulicy Marszałkowskiej zaprojektowano zupełnie skasować, a ztąd też bezwarunkowo wzbronić wpuszczania tu ścieków. Jednemu z właścicieli domów przy tej ulicy, który korzysta ze starego kanału, dany był termin miesięczny do połączenia swej posesji z nowym kanałem, ponieważ jednak tego nie dopełnił, magistrat przedsięwziął obecnie środki przymusowe.

= Ulica Bonifraterska między Franciszkańską a Sapieżyńską została dla przejazdu zamknięta.

= Ustawa nowo utworzyć się mającego towarzystwa domów noclegowych, tanich kuchen i herbaciarni dla ubogiej klasy ludności przedstawiona już została do zatwierdzenia ministerjum. Tymczasem p. oberpolicmajster troszczy się o powiększenie liczby przytułków, których budowę proponuje na placach wojennych. Projektowanem jest obecnie utworzenie czterech przytułków, a z tych jednego dla żydów. Przesłano już zapytanie do władzy wojskowej, czy nie znajduje przeszkód do urzeczywistnienia wzmiankowanego projektu.

= Na półrocznej sesji obrachunkowej zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy zapisano uczniów 110, wypisano na czeladników 54; do grona majstrów przyjęto pp.: Ferdynanda Schuttego, Bronisława Wiśniewskiego, Augusta Seszera, Wiktora Szaniawskiego, Wacława Małyszkiewicza i Stanisława Szymańskiego. Wypłacono podupadłym majstrom i wdowom rs. 448, szpitalowi koszty leczenia i pogrzebów rs. 151 kop. 50; na nabożeństwa, na światło itp. rs. 60. Ogólny fundusz cechu wynosi rs. 3,150.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: r. t. Emeryk hr. Hutten-Czapski z Wiednia i prezes komisji szosowej jenerał-major Michiejew z Łomży; wyjechali: sędzia wojenny jenerał-major Chrzanowski do Piotrkowa i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec.

= Jubileusz.

Dziś w południe prezes Towarzystwa farmaceutycznego, p. Klawe, i wiceprezes Towarzystwa ogrodniczego, p. Edmund Jankowski, udadzą się do szanownego dziekana dra Karola Jurkiewicza, z którym przyjadą do Bagateli, siedziby ogrodniczej.

Tam nastąpi owacja i zawieszenie w głównej sali posiedzeń portretu jubilata.

Członkowie Towarzystwa ogrodniczego mogą się podczas tej uroczystości znajdować.

Uczta jubileuszowa odbędzie się wieczorem w sali resursy kupieckiej.

Zapisało się około 200-tu osób, przeważnie z pośród b. uczniów jubilata.

Jubilat dzisiejszy, dziekan Jurkiewicz, na prośbę zarządu Towarzystwo ogrodniczego, pozował w zakładzie fotograficznym „Konrada".

Jeden z portretów wielkich rozmiarów, będzie zawieszony w sali posiedzeń Towarzystwa ku uczczeniu zasłużonego profesora.

Kopję podobizny rozmiarów mniejszych, zakład wykończa pośpiesznie dla umieszczenia dzisiaj jeszcze na wystawie kantoru *Kurjera*.

Posiedzenie komitetu pedagogicznego przyszłej wystawy hygienicznej z powodu uroczystości jubileuszowej dziekana Jurkiewicza, odłożono na przyszły wtorek.

= **Z teatru i muzyki.**

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego zaprojektuje następujące opery: „Violettę", „Mignon", „Rycerskość wieśniaczą", „Pajaców", „Fausta", „Carmen", „Małego Haydna" (pierwszy raz) i „Marę" (pierwszy raz).

* Wczorajszego wieczora w licznie zapełnionym teatrze Rozmaitości p. Trapszowa w roli tytułowej w dramacie Jasieńczyka „Lena" była przedmiotem owacji.

Po 1-ym akcie wręczono artystce okazały bukiet żywych kwiatów wśród hucznych oklasków, któremi również obdarzano sowicie p. Rakiewiczową, oraz pp.: Nowickiego, Ładnowskiego i Wolskiego w rolach głównych.

* Na „Ciotce Karola" był wczoraj teatr Nowy doszczętnie zapełniony.

Bawiono się jak nie można lepiej i klaskano zawzięcie.

Wobec powodzenia, jakiego „Ciotka Karola" doznaje, naznaczono tę zabawną krotochwilę trzy razy na tydzień przyszły (poniedziałek, środa i piątek).

= U subjektów.

W lokalu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego przy ulicy Długiej odbyło się pierwsze zebranie cząstkowe, na którem nastąpiły jedynie wybory.

Na przewodniczącego wybrano ponownie p. Zygmunta Hirszbanda, na jego zastępcę p. S. Frejmana.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali, oprócz przewodniczącego i jego zastępcy, pp. B. Grünbaum, H. Lubelski i L. Daum.

Z przedstawionych 4-ch kandydatów zebranie cząstkowe przyjęło do grona członków Stowarzyszenia 3-ch, a kandydatura 4-go została odłożona do przyszłej sesji.

= Garncarstwo.

Istniejąca na mocy pozwolenia J. E. Jenerał Gubernatora przy warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu delegacja przemysłu domowego pracuje nad podniesieniem tegoż przemysłu a usiłowania jej zaczynają wydawać owoce pożądane.

Oprócz tkactwa, delegacja zwróciła baczną uwagę na garncarstwo, które w ostatnich latach zaczynało szybko chylić się ku upadkowi, ulegając walce konkurencyjnej z przemysłem fabrycznym, ponieważ garncarze drobni nie przyswoili sobie wcale nowych wynalazków w tej dziedzinie, ani też nie rozporządzają

takiemi kapitałami, by przemysł swój odpowiednio rozwinąć mogli.

Wierna swojej zasadzie popierania przemysłu drobnego tylko tam, gdzie on znajduje się już na pewnym stopniu rozwoju i gdzie oddaje się mu większa liczba mieszkańców, delegacja zajęła się zbadaniem garncarstwa w Iłży i Dobrzyniu nad Wisłą.

W samej Iłży przed laty kilkudziesięciu było jeszcze 77 majstrów garncarskich, obecnie w całym kraju liczą ich zaledwie 104.

Tak w Iłży, jak i w Dobrzyniu garncarze umieją robić zaledwie proste ciężkie miski lub garnki z ołowianą polewą, albo nawet bez niej, nic więc dziwnego, że lud coraz chętniej kupuje wyroby fabryczne lżejsze, foremniejsze, a w dodatku tańsze.

Chcąc więc drobne garncarstwo podnieść, należałoby przedewszystkiem nauczyć garncarzy korzystać z pomysłów i ulepszeń, dawno już we fabrykach zastosowanych.

Tak też delegacja uczyniła.

Przedewszystkiem więc wybrała z Iłży garncarza Józefa Gaździńskiego, zaś z Dobrzynia Feliksa Przybyszewskiego i wraz z próbami gliny, znajdującej się w ich okolicy, posłała obu do szkoły garncarskiej.

Tam w ciągu pół roku obaj majstrowie pod okiem inżeniera-specjalisty nauczyli się wyrabiania gliny, toczenia i modelowania naczyń, polewania ich właściwemi pobiałkami, lub glazurą, budowy ulepszonych pieców i t. d.

Obaj powrócili ze szkoły i osiedli w swoich dawnych osadach, nie aby otworzyć warsztaty na własne ryzyko, ale aby dawnych zacofanych kolegów uczyć tego, co sami sobie w szkole przyswoili.

Delegacja płaci im za to stałą pensję miesięczną i dzięki tym zabiegom w niedługim już może czasie garncarze—profesorowie nauczą dawnych kolegów sztuki wyrabiania garnków lepszych, takich, jakich obecnie tylko fabryki u nas dostarczają.

Przybyszewski i Gaździński powrócili ze szkoły wielce zadowoleni, jak donosi *Zorza* i z zapałem zabrali się do dalszej pracy, do czego delegacja dostarczyła im modelów, żaren do mielenia polewy, różnych polew, sit i drobnych przyrządów pomocniczych.

Ulepszone garncarstwo polega na odpowiedniem przygotowaniu gliny i na budowie pieca w ten sposób, ażeby naczynia wypalały się w nim jak najdokładniej, oraz aby jak najmniej wychodziło paliwka; trzecim warunkiem jest umiejętność nadawania naczyniom pięknego kształtu i zdobienia ich.

Tego wszystkiego obaj wymienieni garncarze nauczyli się dobrze.

Owa delegacja zbudowała na początek dwa postępowe piece, kosztujące po 60 rs.; piece te zużywają zaledwie dwie trzecie tej ilości paliwa, co dawne.

Przybyszewski i Gaździński mają obowiązek nauczania garnarstwa zupełnie bezpłatnie, jest więc nadzieja, że garncarze okoliczni chętnie się będą do nich garnęli, zwłaszcza, gdy zobaczą, że nauka ta nie jest trudna, a za to zapewnia dobre korzyści, bo łatwy zbyt wyrobów, a z drugiej znów strony zaprowadza oszczędność na paliwie.

W ten sposób może poprawić się byt materjalny garncarzy a przez to i dobrobyt Iłży i Dobrzynia, które z czasem staną się zamożnemi centrami przemysłu garncarskiego, jeżeli tylko garncarze tamtejsi zechcą zrozumieć swój interes i będą garnęli się do wyuczonych już kolegów.

= Kradzieże.

Mieszkance Radomia, Małce Fiszerowej, skradziono z dorożki, stojącej przed domem pod № 39-ym przy ul. Grzybowskiej, tłomok z garderobą i bielizną; poszlakowanego o tę kradzież W. M. ujęto, lecz tłomok nie został znaleziony. — Kupiec drzewny, Abraham Szentner, obliczył, iż w ciągu niespełna 4-ch miesięcy skradziono mu desek na sumę około 800 rs.; kradzieży tej dopuścił się pisarz Szentnera, Moszek Luftban, który przed kilku tygodniami zniknął bez wieści. — Z wozu frachtowego, na którym były przewożone ruchomości p. Pawła Juszczyńskiego z Radomia do Warszawy, skradziono: kufer, zawierający garderobę i bieliznę, a z dwóch pak wyjęto 8 kołder, 6 poduszek i dwa duże dywany; w ogóle poszkodowany oblicza wartość skradzionych rzeczy na 350 rs. — Z kuźni Wilhelma Mandera za rogatką powązkowską skradziono w porze nocnej różne narzędzia i dwa kożuchy wartości przeszło 100 rs. — Na targu za Żelazną Bramą Józefa Popsujowa, zamieszkała pod № 64-ym przy ul. Żelaznej, przytrzymała na uczynku kradzieży Chaima Goldberga.

= Uczciwy dorożkarz.

P. Józef Goldszmit, adwokat przysięgły, zamieszkały przy ul. Leszno pod № 18-ym, powracając z podróży, wsiadł na dworcu kolei nadwiślańskiej do dorożki.

Przybywszy do domu, spostrzegł, iż jedną z walizek pozostawił w dorożce, która już dawno odjechała.

W walizce, prócz innych przedmiotów, znajdowały się nadzwyczaj ważne dla p. G. dokumenty.

P. G., mocno zmartwiony stratą, uważał walizkę za przepadłą; tymczasem na drugi dzień, podczas nieobecności p. G., uczciwy dorożkarz odniósł pozostawioną walizkę.

P. G. czyni starania, aby odnaleźć uczciwego dorożkarza, którego pragnie wynagrodzić.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym w posesji Naszewskiego na Czystem, 11-letni Karol Zampek i 10-letni Bronisław Naszewski, synowie właściciela, urządzili sobie rodzaj trampoliny z deski, umieszczonej na stosie belek.

Skutkiem osunięcia się deski, obaj chłopcy spadli.

Zampek zranił się dotkliwie o belkę w głowę, a Naszewski, oprócz złamania nogi, skutkiem przygniecenia deską, uległ ciężkiemu uszkodzeniu klatki piersiowej.

Z wozu Rafała Kaczyńskiego, kolonisty z Góry, przy powrocie z targu, wypadła 5-letnia Kazimiera Kaczyńska i dostała się pod koło.

Dziewczynka ma złamaną nogę, a nadto zranioną główkę.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej Szymon Lipnowski, robotnik kolejowy, dwukrotnie usiłował pozbawić się życia.

Pierwszy raz wieszał się w mieszkaniu matki swej na Kamionku, lecz dostrzeżony dość rychło, został do zmysłów przyprowadzony.

Ponieważ Lipnowski objawiał pewien obłęd, więc bracia rozciągnęli nad nim baczny dozór.

Szaleniec jednak potrafił omylić ich czujność i, leżąc już w łóżku, poprzecinał sobie scyzorykiem arterje u obu rąk.

Kiedy zauważono gwałtowny krwotok, wezwano felczera i ten krew zatamował.

Młody, liczący 23 lat desperat, ma być odwieziony do Tworek.

Wspominaliśmy przed tygodniem o zagadkowem zniknięciu Ewy Sikorskiej, wdowy po właścicielu sklepu.

Wczoraj stwierdzono, iż Sikorska znajduje się u siostry pod Nowym Dworem, gdzie się truła fosforem, i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Żal po stracie męża wywołał u desperatki rozstrój umysłowy.

+ Wieści z kraju.

D. 2-go b. m. do Kielc przybył wicedyrektor departamentu górnictwa wraz z naczelnikiem okręgu górniczego, p. Choroszewskim, celem zbadania, czy Kielce posiadają odpowiednie warunki do umieszczenia w tem mieście zarządu górniczego i wyższej szkoły górniczej.

JE. ks. biskup Kuliński d. 29-go z. m. dokonał w katedrze kieleckiej aktu poświęcenia dzwonu, zakupionego do kościoła w Ciernie, w powiecie jędrzejowskim.

Dzwon ten waży 500 funtów.

Na naradzie z p. Wróblewskim, naczelnikiem wydziału handlowego kolei dąbrowskiej, ziemianie okoliczni uznali za pożyteczne urządzenie składu zbożowego na stacji tejże kolei w Kielcach.

Z Kielc p. Wróblewski pojechał do Jędrzejowa i Miechowa, a następnie uda się do Petersburga, aby radzie zarządzającej przedstawić projekt urządzenia składów zbożowych na stacjach: Radom, Ostrowiec, Opoczno, Kielce, Jędrzejów i Miechów.

Jak już zaznaczaliśmy, utworzenie tych składów ma wielkie dla rolników znaczenie, albowiem zarządowi kolei ułatwi udzielanie zaliczeń na zboże, w tych magazynach złożone, rolników zaś uwolni od sprzedaży zboża po lichej cenie, co czynić muszą dotąd często, aby zyskać gotówkę na pokrycie wydatków bieżących.

Ziemianie spodziewają się, że zaliczenia, udzielane przez koleje i bank państwa, przyczynią się z czasem do wyrwania handlu zbożowego z rąk dotychczasowych handlarzy oraz do podniesienia cen zboża.

Nadzieje takie wyrażono kilkakrotnie na wspomnianych naradach.

Barak choleryczny w Tomaszowie Rawskim zamknięto z powodu zupełnego wygaśnięcia epidemji w okolicy.

W Tomaszowie Rawskim uroczystość złotych godów obchodził urzędnik magistratu, p. Pakielewicz wraz ze swoją małżonką.

W temże mieście właściciel drukarni, p. Pruski, otworzył księgarnię i czytelnię.

Loterja fantowa, urządzona w niedzielę w Kielcach, udała się świetnie.

W ciągu trzech zaledwie godzin rozebrano 6,000 losów, chociaż z powodu chłodu na zabawę nie przybyło tyle publiczności, co na poprzednie.

Z tej przyczyny postanowiono zabawy podobne urządzać w czerwcu.

Dochód z zabawy niedzielnej przeznaczony był, naturalnie, na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go października, o godz. 1-ej po południu, w teatrze Wielkim dany będzie „Tułacz" Suego na rzecz Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

— D. 7-go października, o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się wycieczka na łodziach członków Towarzystwa wioślarskiego. O godz. 1-ej po południu zamknięcie przystani letniej na Wiśle. O godz. 9-ej wieczorem otwarcie zimowego lokalu wieczerzą składkową.

— Od d. 7-go października pociąg kolei nadwiślańskiej № 1-szy będzie wychodził z Warszawy o godz. 8 ej min. 22 zrana, a to dla utrzymania bezpośredniej komunikacji z koleją marjenbursko-mławską.

— D. 8-go października, o godz. 10-ej zrana, w mieszkaniu upadłego Hersza Michela Manachesa, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomości i towarów na zaspokojenie pretensyj wierzycieli masy upadłości.

— D. 8-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego.

NEKROLOGJA.

† W dniu 7-ym października r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1215

† Wszystkim, którzy odprowadzili na wieczny spoczynek zwłoki mego męża

ś. p. Dezyderjusza Tomasza Kosińskiego,

składam szczere podziękowanie. W szczególności panu Janowi Rotterowi za ostatnią braterską przysługę, serdeczne „Bóg zapłać" składają

—2590— **Wdowa i sieroty.**

Dnia 7-go b. m., to jest w niedzielę o godz. **9-ej** zrana, w kaplicy na Powązkach, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy 4597

† Ś. p.

Juljana Bogdańskiego

OBYWATELA

i Marji z Bogdańskich FLATT,

poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na które to smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych.

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Adamowi Raczyńskiemu,

najserdeczniejsze podziękowanie składa

4585 **ŻONA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go października. *(Tel. Aj. p.)* — Ogłoszony został następujący Rozkaz Najwyższy: W warszawskim okręgu wojennym z dywizyj piechoty 2 i 38-ej, i 7-ej dywizji kawalerji utworzyć nowy korpus armji; do składu następujących korpusów armji mają wejść: do 4-go korpusu dywizje piechoty 30 i 40-ta; do 6-go korpusu dywizje piechoty 4-ta i 16-ta, oraz czwarta dywizja kawalerji; do 15-go korpusu dywizje piechoty szósta i ósma i szósta dywizja kawalerji; do kaukaskiego korpusu armji: dywizje grenadjerów kaukaskich 20 i 39-ta i druga kaukaska dywizja kozacka. Dywizje kawalerji trzynasta i piętnasta i pierwsza dywizja kozaków dońskich mają być oddane pod rozkazy Dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego na specjalnych warunkach. 165-ty pułk kawalerji ma być przyłączony do 38-ej dywizji piechoty; 11-ty pułk kozaków dońskich przyłączyć do siódmej dywizji kawalerji, w zamian za siódmy pułk kozaków dońskich, który ma być oddany pod rozkazy naczelnika sztabu siódmego korpusu armji.

Petersburg 5-go października. *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszono: a) o powiększeniu etatu i emerytury w duchownych zakładach naukowych; b) że Towarzystwo akcyjne kolei kursko-charkowsko-azowskiej istnieć przestało.

DELEGACJE.

Budapeszt 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Na dzisiejszem posiedzeniu delegacji przedlitawskiej poseł młodoczeski Pacak podnosił wypadki znieważenia żołnierzy. Opat Treuinfels żądał zniesienia pojedynków.

REFORMY WĘGIERSKIE.

Budapeszt 5-go października. *(T. pr. K. W.)* — Izba magnatów przyjęła na posiedzeniu dzisiejszem ustawę o swobodzie praktyk religijnych w rozprawach jeneralnych jednym głosem większości.

LECZENIE BŁONICY.

Lwów 5-go października. *(Tel. pryw. K. W.)* — We Lwowie i w licznych miastach galicyjskich zaczęto zbierać składki publiczne na zakupno surowicy dla ubogich dzieci, chorujących na błonicę.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA

Londyn 5-go października. *(Tel. Aj. półn.)* — Krążą pogłoski, że gabinet postanowił posłać do Chin wojsko, powiększyć eskadrę angielską na wodach chińskich, oraz do ochrony poselstwa angielskiego posłać majtków angielskich i żołnierzy indyjskich.

ANGLJA I FRANCJA.

Londyn 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— *Standard* powiada: Jakkolwiek tylko francuzi sami mogą wyrokować o tem, czy Madagaskar wart jest tych niebezpieczeństw, na jakie wojna z nim naraża, to jednak musi Francja przyjaźnie, ale stanowczo dowiedzieć się o tem, jak sobie Anglja wyobraża następstwa tej wojny. Anglja nie mogłaby patrzyć obojętnie na zajęcie pewnych punktów na wyspie, a zwłaszcza portu w Diego-Suarez.

WYBORY W BELGJI.

Bruksella 5-go października. *(T. pr. K. W.)*— Według nowej ustawy wyborczej, w d. 14-ym b. m. mają wybierać w Belgji 152-ch deputowanych na cztery i 76-iu senatorów na osiem lat. Socjaliści postawili 80 kandydatur. Najsilniej wre agitacja w Brukselli i Gandawie, gdzie przeciwstawiono sobie trzy listy: klerykalną, liberalną i socjalistyczną.

DEPORTACJE.

Rzym 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Według statystyki urzędowej, deportowano już 3,000 anarchistów.

Wiedeń 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dunaj szybko przybiera. Deszcz ciągle pada.

Wiadomości zagraniczne.

Paryż, 2-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Kongres socjologiczny, dzień drugi.)

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rannego był referat Pawła von Lilienfelda p. t. „Metoda indukcyjna, czyli organiczna, stosowana do badania zjawisk społecznych". Autora, który na kongres przybyć nie mógł, wyręczył w odczytaniu tej pracy p. Alfred Lambert, sekretarz redakcji *Przeglądu socjologicznego*. Za zielonym stołem zajął miejsce p. G. Tarde, drugi wiceprezydent, śniady, wysoki brunet, z czarnym wąsem, o twarzy dość charakterystycznej sędziego śledczego, które to stanowisko, jak wiadomo, zajmuje. Na ławach uczestników, oprócz wczorajszych, widać było znakomitego psychologa, Alfreda Fouillée, teścia Guyau, którego poglądy znane są i u nas z przekładów Potockiego (ostatni: „Moralność, sztuka i religja, według Guyau" przez Fouillée'go) i ojca naszego jeneralnego sekretarza, profesora Wormsa.

Lilienfeld dowodził w swoim referacie, że ani badania statystyczne, ani historyczne bez kierownictwa pewnej teorji nie pozwolą do siebie zastosować naukowej metody indukcyjnej i nie dadzą żadnych rezultatów. Za warunek naukowego zużytkowania faktycznych rezultatów tych poszukiwań stawia L. przyjęcie teorji organizmu społecznego i uznanie jednostki za komórkę społeczną. Według niego, teorja ta pozwoliła już sformułować następstwa prawa rozwoju społecznego: w dziedzinie ekonomicznej—wzrost własności wraz ze zmniejszeniem dowolności gospodarczej; w dziedzinie prawnej—określenie praw wraz ze zwiększeniem wolności ich windykowania; w politycznej—rosnąca jedność działania; w ogóle —ześrodkowanie sił wraz ze specjalizacją czynności. O wyższości grup społecznych nad innemi decyduje tedy wysokość rozwoju: własności, sprawiedliwości, władzy.

Przed posiedzeniem popołudniowem odbyło się prywatne posiedzenie członków instytutu, na którem, zgodnie z zasadą corocznej zmiany biura, powołano przez aklamację na rok przyszły 1894/5: na prezesa—prof. Alberta Schäffle'go; na wiceprezesów: Ludwika Gumplowicza; Maksyma Kowalewskiego; angielskiego statystyka Douglasa Galtona i dra Letourneau, znanego profesora socjologji w tutejszej szkole antropologicznej, którego dzieła też są tłumaczone na język polski.

Prócz tego, powołano na kasjera młodego tutejszego adwokata, Alfreda Bonnet'a, a na drugiego sekretarza również młodego prawnika, hr. Francisa de Seltrer. Stałym sekretarzem mianowany został na lat 10 dr. Réné Worms, dotychczasowy sekretarz i inicjator.

Decyzje te ogłoszone zostały na początku posiedzenia publicznego, poczem p. de l'Estrade odczytał referat nieobecnego Douglasa Galtona „O rezultatach pierwszej ankiety o zboczeniach umysłowych u dzieci w szkołach angielskich". Cennej tej pracy, najeżonej cyframi, streszczać mi tu niepodobna; ciekawy czytelnik znajdzie ją w roczniku stowarzyszenia w całości. Ze względu na swą suchość nie wywołała ona dyskusji.

Od wczoraj byliśmy zaproszeni, każdy z osobna, przez naszego szanownego prezydenta na wspólny obiad. Wkrótce tedy po ukończeniu posiedzenia udałem się do hotelu St. James przy ulicy Saint-Honoré, gdzie byli już zebrani w liczbie 13-tu (oprócz sira Johna Lubbocka i waszego sprawozdawcy) goście następujący: ks. Roland Bonaparte, syn ks. Piotra, stryjeczny wnuk Napoleona I-go, który podobno interesuje się naukami społecznemi; sławny p. de Blowitz, korespondent londyńskiego *Times'a*; dwa typy całkiem odmienne: pierwszy wysoki niepomiernie, śniady, z czarnym cienkim wąsem; jest on wdowcem po baronównie Blanc z Monaco, po której dziedziczy ogromny majątek; drugi—przysadzisty, gruby, siwy, o siwych wąsach i bokobrodach.

Dalej: dr. de Fleury, współpracownik *Figara*, baron Imora, brazylijczyk; i członkowie instytutu i zjazdu: wicehr. Combes de l'Estrade, młody a obiecujący pisarz francuski Edward Furter, Tönnies, prof. Emil Worms (ojciec), Réné Worms (syn), Léger (nie profesor Kolegjum francuskiego), hr. de Seltner. Omawiano kwestję miejsca przyszłego zjazdu, który się odbędzie zapewne w ostatnich dniach września r. 1895-go; ostateczną decyzję pozostawiono komitetowi, polecając jednak szczególnie Stuttgart, jako miejsce zamieszkania nowego prezydenta Schäfflego, Genewę lub Cambridge. Zebranie stało się później bardzo wesołem i koleżeńskiem. Pan de l'Estrade zna dobrze Warszawę, gdyż był tam kilka razy.

Jutro od rana nowe posiedzenie. Dyskusje przybierają takie rozmiary, iż obrady kongresu zajmą prawdopodobnie tydzień cały. *K.*

✲

Rzym, 1-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Istniejąca od 15-tu wieków mikroskopijna rzeczpospolita San Marino, około Rimini, jedyne samoistne państewko, które weszło w skład Włoch zjednoczonych, obchodziła inaugurację nowego pałacu rządowego, wybudowanego przez znakomitego architekta komandora Azzurri, jeneralnego konsula rzeczypospolitej w Rzymie. Mowę inauguracyjną w sali rządowej rady, czyli tak zwanych kapitanów rzeczypospolitej, piastujących najwyższą władzę, miał w przytomności wszystkich dostojników państwa i nadzwyczajnego napływu gości z okolicznych miast senator Jozue Carducci, uważany przez swoich rodaków za najpierwszego żyjącego poetę włoskiego. Należy on do starodawnej szlacheckiej rodziny bolońskiej. Wsławił się swemi *Odi barbare* i swoim *Inno a Satana*, w którym chciał zrehabilitować zbuntowanego archanioła. Królowa Małgorzata, znana z rozumu i wymowy, nawróciła go sama, i odtąd stał się gorliwym chrześcijaninem i liberalnym apostołem objawionej wiary.

Mowa nawróconego przez Małgorzatę Sabaudzką piewcy była prześwietnym szkicem prastarych dziejów tej maluczkiej, oryginalnej i arystokratycznej rzeczypospolitej, ostatniego zabytku średniowieczczyzny, która nadaje dotąd godności szlecheckie i tytuły książęce, margrabiowskie i hrabiowskie.

Wczorajsza mowa Jozuego Carducciego zasługuje, aby ją na wszystkie języki europejskie przetłumaczono.

D.

✲

Londyn, 1-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Kto będzie lordem-majorem?)

Przedwczoraj, w dzień św. Michała, odbyły się w sali cechów (*Guildhall*) formalności co roku poprzedzające wybór nowego lorda-majora na rok następny, zaczynający się d. 9-go listopada. Tym razem towarzyszą wyborowi okoliczności z pierwiastkiem skandalicznym. Obyczaj wieków chce, by pierwszym dygnitarzem Londynu był mianowany i obierany ten ze starszych miasta (*alderman*), który już przeszedł przez wszystkie urzędy municypalne, a ostatnio piastował godność wielkiego szeryfa w *city*. Szeryfów jest dwóch, a pierwszy—jeżeli jest tylko dostatecznie zamożny—bywa obierany bez głosowania. Wyborcami są radcy miasta (tylko z obrębu *city*) i t. zw. *liverymen*, dosłownie: służący w liberji—członkowie starożytnych korporacyj, czyli cechów miasta, stowarzyszeń niezmiernie bogatych, handlowo-przemysłowych, obdarzonych szczególnemi przywilejami długiej linji królów.

Tego roku pierwszym szeryfem jest *alderman* sir J. Renals, drugim sir Faudel Phillips. Ale już od paru tygodni czasopismo *To-Day* („Dziś") toczy przeciwko Renalsowi zawziętą kampanję, zarzucając mu... iż się dorobił olbrzymiego majątku drogą oszustw bezczelnych. Według tego pisma, miał Renals być dyrektorem kilku kompanij (wyraźnie wymienionych), z których każda doprowadziła swoich akcjonarjuszów do bankructwa. Oskarżony nic dotąd nie odpowiedział na te zarzuty, a przeto ciało wyborcze zapytało się go przedwczoraj, czy utrzymuje swoją kandydaturę do „tronu" lorda-majora. Renals odpowiedział, że cofać jej nie myśli, że na wszelkie zarzuty ma odpowiedź gotową. Wyborcy jednak nie są zadowoleni, dlatego postanowili poddać obu kandydatów publicznemu głosowaniu w Guildhall. Jednocześnie pismo *To-Day* zapowiada ogłoszenie dowodów „bezczelnej nieuczciwości" pierwszego kandydata. *Ed. N.*

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 7-go października. *(Telegram Ajencji półn.)*— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 93.— płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.62½ w posz., —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.90 płacono, —.— nie not., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut —.—. Półimperjały russkie nowego stempla 7.46 w poszukiwaniu, 7.49 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.49 w poszukiwaniu, $1.49\frac{3}{4}$ w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 94 kopiejek 62½ płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 160.— w poszuk., 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 237 kop. 75 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 218 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 191 kop. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101.12½ w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, II-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, III-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, IV-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono, $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.27 w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji 101.— płacono, II-ej serji 101.— płacono, 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 75 w poszuk., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 50 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. 50 w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek — w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek 12½ w posz. 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 50 w posz., 5% listy sta kiaileńszwwnee rs. 100 kopiejek — w posz. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 635 kop.—w zaof. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 5-go października. *(Telegram Ajencji półn.)*.— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 7 kopiejek — płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 6 kop. 50 płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 6 kop. 25 płacono. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotników. rs. 5 kopiejek 15 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 5 kop. — z workami płacono. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 k. 25 do rs. 3 kop. 85 płacono. Mąka mocno, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 60 do rs. 5 k. 70 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 75 do rs. 5.85 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 55 kop. — do rs. — kop.— płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 7 kop. — do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 50 do rs. — kop. — do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. 6 k. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 20 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 5-go października. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)*— Po mocnej początkowo tendencji na dzisiejszem zebraniu giełdowem nagle usposobienie osłabło z powodu otrzymanej wiadomości, iż paryski dziennik *Temps* pomieścił niepomyślny artykuł w przedmiocie stosunków Anglji do Francji w sprawie Madagaskaru. Ruble i wartości russkie były dziś w zaniedbaniu. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., Petersburg krótki o 25 fen., a Petersburg długoterminowy o drobnostkę. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany, a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie lepiej o 10 kop., podczas gdy 4% nowa russka renta państwowa z 1894-go r. spadła o 30 kop., a listy likwidacyjne nie były notowane. Bez zmiany pozostały $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, kupony celne doznały dziś zniżki. Udziały komandytowego Towarzystwa wykazują zniżkę. Dyskonto prywatne pozostało przy kursie wczorajszym.

Berlin 5-go października. *(Telegram pryw. Kurjera War.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastrój dzisiejszego rynku zbożowego był mocniejszy. Żyto mocno i drożej o 1 m. 75 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fen. w dostawowym. W handlu spirytusem tendencja była wzmocniona.

Berlin 5-go października. (Notowania urzędowe giełdy.)—

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.05	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.75	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.75	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	64.10	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.40	Żyto w tow. gotow.	108.25
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	117.50

Kursy z dnia 4-go października 219.20, 218.15, 218.—, 215.80, 219.25, 64.50, 68.30, —.—, —.—, —.—, 20.35, 20.31, 80.85, 80.70 108.50. 116.—

Informacje.

— Zapewniają nas z wiarogodnego źródła, że reforma poboru opłat patentowych, zmodyfikowana w duchu stosunku procentowego od obrotu, z jednoczesnem obniżeniem samych podstawowych opłat za konsensy, jako zbyt uciążliwa dla kupiectwa i większego przemysłu, a nadto dająca obszerne pole do nadużyć, zwłaszcza przy wciąż jeszcze niedostatecznym personelu dozoru urzędowego, nie przedstwia szans utrzymania się i uzyskania sankcji ustawodawczej.

— Jedna z większych nieruchomości w mieście naszem, przy ul. Długiej pod № 25-ym, t. zw. „Eldorado", sprzedana będzie w drodze działów na powtórnej licytacji w d. 16-ym b. m. w sądzie okręgowym. Jednocześnie sprzedawana będzie w drodze działów kolonja Pruszków, tuż przy stacji kolei wiedeńskiej położona.

— **Sprzedaż młyna.** Młyn „Papiernia" pod Lublinem nabył od braci Krause p. Karsz z Radomia za 81,000 rs.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym października.— Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowała słaba tendencja, przy obrotach nieznacznych, jak zwykle przy piątku. Żyto słabiej, wyborowe nabywano po 53—54 kop., średnie po 51 do 52 kop., ordynaryjne po 49—51 kop. Owies chętnym cieszył się pokupem za gatunki średnie osiągano po 60 do 67 kop., za ordynaryjne po 55 do 59 kop. Jęczmień mocno. Za wyborowy osiągano po 60—70 kop., pastewny bez nabywców. Kasza jaglana bez zmiany płacono po 80 do 90 kop. względnie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 3-go października. — Pszenica krajowa i tranzytowa miały obrót spokojny przy cenach bez zmiany. Płacono za russką tranzyto czerwoną 721 gram. 73 m., 771 gr. 82 m. Wybitnie czerwoną 788 grm. 93 m.. girkę 777 grm. 78 m. za tonnę. Terminy tranzyto: **na październik** 87 **mar.** płacono, **na październik-listopad** 87 m. płacono, na listopad-grudzień 89 mar. w zaofiarowaniu, 88½ mar. w poszukiwaniu, **na kwiecień-maj** 95 mar. płacono. **Cena regulacyjna** tranzytowej 89 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto bez zmiany. Płacono za polskietranzyto 750 i 762 gr. 70 mar., za russkie tranzyto 729 gr. 70 m., obsadzone 744 grm. 69 m., 697 grm. 68 m., 711 grm. 66½ mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: **na październik dolno polskie** 70½ mar. w zaofiarowaniu, 70 **mar.** w poszukiwaniu, na październik-listopad **dolno-polskie** 70½ m. w zaofiarowaniu, 70 mar. w poszukiwaniu, **na listopad-grudzień dolno-polskie** 71½ mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 76 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 77½ mar. w zaofiarowaniu, 77 m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego** 70 mar. tranzytowego 60 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 632 grm. 67 m., jasny 632 i 659 gr. 71 mar., 671, 674 i 680 gr. 73 mar., 671, 674, 683, 686, 690 grm. 80 m., biały 698 grm. 95 m., na paszę 597, 615, 609 i 618 grm. 55 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto Victoria 123 m. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 90 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 135 m., za tonnę płacono. Rzepak russki tranzytolełni 150 m za tonnę targowano. Siemię lniane russkie ładne 170 ma.r za tonnę płacono. Otręby pszenne bardzo grube 2.85 m., 2.55 m., 2.60 m., średnie zepsute 2.10 m. za 59 klgrm. targowano. Spirytus bez zmiany. nie **podlegający cłu w towarze gotowym** 52 m. w zaofiarowaniu; **podlegający cłu w towarze gotowym** 32 m. w zaofiarowaniu, na październik 32 m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja początkowo słaba później utrzymana a w Magdeburgu stała. **Kurs w Gdańsku 220 m. za 100 rs.**

Odessa 25-go września. (Rynek zbożowy).—Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pud. 5 f. do 9 15 f. 46 do 52 kop., nikopolska 8 pud. 30 funt. do 9 pud. 20 f. 46 do 50 kop., ozima bessarabska 9 pud. 5 f. do 10 pud. 48 do 53 kop. Żyto wagi 8 pud. 30 do 9 pud. 20 f. 42 do 48 kop. Jęczmień dnieprowski 36 kop., w gorszym gatunku po 32 kop. Usposobienie ospałe.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnienia III-ej klasy 163-ej Loterji klasycznej.

Dnia 5-go października 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
2107	**3,000**	16863	**500**
10077	**2,000**	17828	**1,000**
11870	**5,000**	21773	**1,500**
15386	**500**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

214	6550	16246	19030	20235
1140	9370	17251	19068	
3324	10043	17910	20057	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

1342	8246	14316	19738
1458	8802	15102	19760
2230	8919	16288	20575
2813	9553	16499	21160
5006	10518	17652	22471
5007	10604	18069	22475
5968	12045	18371	23304
6731	13181	18812	
7539	13702	19555	
7676	14174	19606	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

194	2398	4445	6873	9141	11461	13949	15924	18110	20264	23035
335	2427	52	6933	55	11506	14006	16079	52	93	69
40	2595	74	47	86	97	23	16103	18239	20325	81
47	2602	80	69	9248	11604	55	42	51	26	23126
91	9	4516	72	9319	99	69	71	65	57	91
93	86	99	7088	96	11712	95	74	91	67	97
400	95	4622	7277	9403	11822	14127	89	18433	20400	98
81	2766	31	84	21	77	29	16208	18501	62	23224
547	92	64	97	58	83	75	34	31	20594	23313
60	98	4727	7378	9565	11951	92	98	77	20688	46
607	2805	46	99	9653	85	14257	16323	18738	20716	53
21	39	4925	7407	68	12120	90	16519	49	30	65
40	60	32	20	87	35	14340	41	18839	66	67
62	72	65	59	9725	12243	77	56	18926	20820	23406
63	2901	5001	86	34	68	14478	76	40	27	90
81	9	44	7541	70	12404	14599	91	92	72	
760	30	5110	69	94	12	14612	16669	19024	20943	
75	78	13	76	9832	53	18	94	44	76	
810	3010	49	97	50	89	30	16860	97	21006	
22	17	74	7638	9904	98	31	64	19179	61	
65	34	5245	7764	31	12516	61	16932	93	21260	
910	39	79	94	47	73	88	43	19205	21341	
32	3142	95	7806	71	83	14773	71	64	21454	
55	50	5314	48	10038	12553	14803	17042	19315	61	
91	86	61	50	57	60	14912	96	41	21578	
1011	91	5616	87	10104	12753	14	17152	19413	97	
87	3381	5702	7930	47	12843	86	57	36	21664	
1198	96	5	92	65	75	15014	90	58	21708	
1202	97	16	8043	10296	76	70	17217	83	21803	
71	3503	5882	80	10325	12929	92	25	19554	8	
86	77	5910	8180	88	78	15100	74	19676	94	
96	98	28	98	10463	13051	47	17310	83	22038	
1352	3647	41	8205	89	71	60	34	19702	22275	
65	90	6044	16	10507	72	81	17408	15	85	
1436	3732	64	57	58	13186	97	46	24	22322	
1515	33	69	75	92	98	15243	83	52	25	
51	94	6108	8403	10609	13396	59	17567	89	22409	
77	3843	31	85	87	98	15324	17644	19883	16	
1695	54	53	87	65	13434	52	53	91	91	
1725	85	6223	8508	10708	58	15436	54	95	22558	
61	3934	43	25	58	62	15556	61	19914	22626	
1904	91	6546	46	10809	67	58	83	30	22713	
85	4070	54	8624	10960	13539	83	17757	87	27	
2055	4172	6417	8767	11015	40	86	72	20010	38	
2108	92	42	8856	86	52	15642	90	90	88	
9	4243	78	68	11144	13633	61	17806	20174	98	
28	68	6548	77	11224	57	76	7	85	22834	
2213	87	91	8921	67	13710	15761	83	20202	86	
82	4319	6657	25	11303	12	15802	92	12	22917	
2301	31	74	53	11401	58	37	17965	14	35	
31	43	6748	9035	3	13851	50	69	20	95	
32	4406	6826	52	24	13914	85	18008	40	23000	
33	42	44	9125	28	24	91	27	60	11	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (5 Октября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).